

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Komunikat o rozmowach polsko-francuskich

Po wyjeździe z Polski francuski minister spraw zagranicznych Delbos udał się do stolicy Rumunii — Bukaresztu. Przed wyjazdem z Polski min. Delbos i min. Beck wydali wspólny komunikat następującej treści:

„Podczas rozmów przeprowadzonych w Warszawie przez p. Yvona Delbosa ze wszystkimi kierownikami polityki polskiej, rozpatrzono w duchu jaknajlojalniejszej współpracy wszystkie zagadnienia stosunków polsko-francuskich w ogólności w sprawach dotyczących utrzymania pokoju europejskiego.

Raz jeszcze stwierdzono, że przymierze francusko-polskie istniejące od r. 1921. stanowi istotny i stały czynnik polityki obu krajów, pozostając równocześnie waż-

nym elementem w interesie pokojowego rozwoju stosunków między wszystkimi narodami.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili swą wspólną wolę kontynuowania we wszyst-

kich dziedzinach swej polityki pełnej zaufania współpracy która odpowiadając interesom i aspiracjom obu narodów, dąży równocześnie do ogólnego uspokojenia i stabilizacji międzynarodowej“.

Japończycy zajęli Nankin

Tokio. Wojska japońskie zajęły już przedmieścia Nankinu tj. stolicy północnych Chin. Na przedmieściach toczą się krwawe walki.

Chińczycy pragną zostawić Japończykom jedynie tylko gruzy Nankinu, wzorując się na przykładzie Moskwy z r. 1812, kiedy Napoleon zdobył to miasto podpalając ze wszystkich stron.

Nankin stoi w płomieniach. Pała się olbrzymie magazyny amunicji, rezerwuary naftowe, oraz hale lotnicze.

Należy przypuszczać, że Chińczycy podpala również nowe gmachy rządowe, postawiony niedawno kosztem olbrzymich sum, aby

nie dostał się w ręce nieprzyjaciela.

Nie da się wyrazić ogromnej paniki, wynikłej wśród ludności cywilnej. Motłoch uliczny plądruje mienie mieszkańców stolicy. Policja rozstrzeluje na miejscu bandytów. Parowce i łodzie na rzece Jan Tsin przepelnione są uchodźcami.

Tokio. Jak agencja Domei donosi, marszałek Czang-Kai-Szek obrońca Nankinu złożył najwyższe dowództwo w Nankinie w ręce generała Tang-Szen-Czi, który obecnie wspólnie z generałem Ku-Czut-Tung, gubernatorem wojskowym prowincji Kiangsu, kieruje obroną stolicy.

Udaremniiony zamach na pociąg

Jerozolima. — Dzięki przeczności dozorców kolejowych udaremniiony został w ostatniej chwili zamach na pociąg towarowy zdążający z Jerozolimy do Lyddy. Nieznani sprawcy ułożyli na torze kolejowym barykadę z kamieni wśród których ukryli bombę.

Policjanci, którzy zawezwani zostali w celu oczyszczenia toru zostali ostrzelani przez nieznaną sprawców z ukrycia. Jednocześnie donoszą o ponownym uszkodzeniu rurociągu naftowego w okolicy do-

liny Jordanu. Również niewykręci sprawy przecięli przewody telefoniczne, znajdujące się w pobliżu miejsca uszkodzenia, ażeby w ten sposób uniemożliwić akcję ratunkową. W związku z tym przypominają, że arabski komitet obrony w Bagdadzie zwrócił się niedawno z wezwaniem, w którym przestrzega przed uszkodzeniem rurociągu, gdyż zamach taki szkodzi w pierwszym rzędzie interesom Iraku.

(ATE)

Dalsze starania o zwolnienie prezesa S. L. Gruszki

Przemysł. — Do sędziego Sądu Okręgowego w Przemyslu, Czernego, który prowadzi śledztwo w sprawie strajku chłopskiego, przybyła delegacja powiatu przemyskiego, która przedłożyła uchwałę zjazdu powiatowego, pro-

szącą o przyspieszenie śledztwa w sprawie prezesa Gruszki oraz innych przywódców Stron Ludowego, pozostających od przeszło trzech miesięcy w więzieniu w Przemyslu. Delegacja pozostawiła odpowiedni memoriał z podpisaniami.

Odpieczetowanie sekretariatu Stron Ludowego we Lwowie

Lwów. — Na polecenie władz prokuratorskich, zdjęto pieczęcie z lokalu sekretariatu Stronnictwa

Ludowego we Lwowie przy ul. Lelewela 5. Lokal był opieczetowany przez 3 miesiące.

Naród niech pracuje a rząd niech rządzi

Jak dotąd etatyzm u nas święci triumfy, jak nigdy i nie można go wypłenić. Ale mniejsza o to.

Ciekawie nas będzie bardziej ile podatków płać przedsiębiorstwa państwowe. Na to uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych zwrócił uwagę ostatnio min. skarbu p. Kwiatkowski. Wiemy, że sprawa przywilejów podatkowych, które przysługują w Polsce przedsiębiorstwom państwowym, stanowi od dłuższego czasu przedmiot ożywionej dyskusji. W tej sprawie pojawiło się mnóstwo rozpraw naukowych (prof. Łalka, Dr. Bernardzikiewicza itp.) artykułów w pismach fachowych i codziennych. Ożywiona wymiana zdań na temat przywilejów podatkowych wywołała dyskusję w poprzedniej sesji parlamentarnej nad budżetem min. rolnictwa, a przede wszystkim gospodarką lasów państwowych, którym gorącym obrońcą etatu był dyr. departamentu p. Lorent. Czytelnicy z pewnością sobie przypominają tę sprawę, dlatego nie będziemy powracać do niej. Powróćmy zatem do przywilejów podatkowych. Głęboki znawca gospodarki przedsiębiorstw państwowych p. Dr. Bernardzikiewicz stwierdza na łamach „Depszy“, że przedsiębiorstwa te drogo państwo kosztują. Wykazuje on, iż przedsiębiorstwa państwowe, na podstawie danych za rok 1936/37 względnie 1936 — wykazane w budżecie (o ile nam wiadomo, zakłady gospodarcze, figurujące w budżecie administracji żadnych podatków nie ponoszą) zapłaciły ogółem w tym czasie (łącznie z wytwórcami wojskowymi) około 14 mil. zł. tytułem podatków państwowych i samorządowych. Dr. Bernardzikiewicz podkreśla, że w sumie tej około 46% stanowiły „podatki i ciężary“, wpłacone przez Lasy Państwowe.

A teraz małe zestawienie. Podatki, opłacane w roku 1936 przez Spółkę Akcyjną Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu (bierny pierwszy z brzegu przykład) wyniosły w 1936 r. wg ogłoszonego przez spółkę bilansu i rachunku strat i zysków — 3.674.000 zł. Wynika stąd, iż wpłaty podatkowe wszystkich przedsiębiorstw państwowych z grupy B. (budżetu Przedsiębiorstwa i Zakłady) łącznie z wytwórcami wojskowymi, były zaledwie niespełna 4 razy większe od wpłaty podatkowej jednej tylko prywatnej spółki akcyjnej, której kapitały własne nie przekraczały 40 mil. zł.

Dalszy ciąg na stronie 2-giej

Zamknięcie rachunkowe skarbu państwa w listopadzie

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za listopad br. wykazują po stronie dochodów kwotę 206.710.000 zł, po stronie wydatków 203.767.000 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2.943.000 zł.

Nadwyżka budżetowa za pierwsze 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego wynosi 6.588.000 zł.

Wyrok w procesie Starzyński contra Studnicki

W czwartek 9 bm. w sądzie okr. w Warszawie ogłoszono wyrok w procesie Starzyński contra Studnicki. Wyrokiem tym oskarżony Studnicki skazany został na 3 miesiące aresztu i 500 zł grzywny.

Zgon wybitnego polskiego pisarza

We czwartek zmarł w Warszawie w 64 roku życia wybitny polski pisarz Tadeusz Gałęcki piszący pod pseudonimem Andrzej Strug.

Ile samolotów zestrzelili Włosi w Hiszpanii

Rzym. — „Messaggero“ podaje, że lotnicy wiosey w służbie generała Franco zestrzelili do tej pory 455 samolotów rządowych w Hiszpanii. Od dnia 1 grudnia 1936 roku zginęło 35 lotników Włochów.



Odpreżenie w Czechosłowacji

Delegacja Polaków u prem. Hodży

Korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosi dn. 7 grudnia: — Prem. Hodża przyjął dziś delegację Polaków, obywateli czechosłowackich, złożoną z przedstawicieli Polskiej Partii Ludowej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Katolików Polskich. Delegacja, tworząca t. zw. komitet porozumienia wszystkich stronnictw polskich, przedstawiła premierowi żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

W odpowiedzi swojej stwierdził prem. Hodża, że postulaty polskie nie są sprzeczne z intencjami cze-

chosłowackimi i że rząd zdecydowany jest je uwzględnić. Premier dał też wyraz zadowoleniu, że polski komitet porozumienia z własnej inicjatywy wszedł w kontakt z czynnikami rządowymi, co jest wstępem do spełnienia uprawnionych żądań polskich.

Prem. Hodża stwierdził wreszcie, że między ludnością polską a czechosłowacką panuje zgoda i zwrócił się do delegatów z prośbą, by byli tłumaczami uczuć sympatii, jakie żywi dla ludności polskiej w Czechosłowacji.

Brednie zdrajcy Wójcika

W początkach b. r. pisaliśmy za jaką cenę p. Wójcik były prezes powiatowy S. L. na powiat włoszczowski sprzedał się kadz chłopom Nadzieje Walerona pokładane w Wójcika zawiodły. Za Wójcikiem nie poszło żadne Koło S. L. nawet jego rodzinna wieś uznała go za zdrajcę. Wójcika wiano w powiecie szyderstwami tak jak Walerona cepami. Upokorzony niepowo-

zdeniami. Wójcik zgłosił się do władz Stronnictwa Ludowego z prośbą by te darowały mu popelnione grzechy i nanowo przyjęły go do Stronnictwa. Władze Stronnictwa Ludowego oczywiście prośbie zdrajcy nie mogły uczynić zadość, gdyż miejsce w Stronnictwie jest jedynie dla ludzi uczciwych, ci co swe przekonania raz wystawili na targ nie dają gwarancji tego czy nie powtórzą swej ucieczki. Na wojnie dezertorów nie przyjmują się powrotnie do armii lecz stawia pod mur!

Odepchnięty Wójcik zaczął rozpowiadać że Stronnictwo Ludowe połączyło się z endekami! — Są to oczywiście brednie zranego warchola politycznego wyssane z palca. a rozsiewane jedynie po to by podważyć zaufanie do Stronnictwa w szerokich masach chłopskich.

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Jak z tych przykładów widzimy, przedsiębiorstwa państwowe są zbyt kosztowne, zwłaszcza dziś w okresie powszechnego zubożenia spowodowanego długotrwałym kryzysem gospodarczym. Nie dziwnym się więc, że uprzywilejowane stanowisko przedsiębiorstw państwowych wywołuje zainteresowanie u wszystkich, którzy patrzą na nasze życie gospodarcze, zwłaszcza zaś wytwórcy prywatni. Ten stan rzeczy budzi u tych ostatnich niepokój, bo przedsiębiorstwa państwowe zaprzepaszczają wielką część podatków ogółu, zaprzepaszczają pieniądze w przedsiębiorstwa przeważnie nierentowne, albo całkowicie wytwórczości, wyrwane z rąk prywatnych, nie przynoszą skarbowi państwa dochodów takich, jakichby przy należytej gospodarce spodziewać się należało a przeciwnie wymagają w dodatku wielkich dopłat.

W społeczeństwie należyce zorganizowanym każdemu przypadać winna pewna funkcja i to taka, do której dana osoba, czy instytucja jest powołana. Należyce wypełnianie funkcji przez wszystkich w państwie rozstrzyga o należytych funkcjonowaniu wszystkich dziedzin gospodarki państwowej. Rząd powołany jest do rządzenia kraju. Aby te funkcje wypełniał, musi mieć środki, które mu życie gospodarcze winno dostarczyć. Aby życie gospodarcze te środki dostarczało, winien rząd wszelkie warstwy produkcji otaczać taką opieką, która umożliwi jak największą produkcję i jak największe zyski.

Do funkcji rządu należy zaopatrzenie kraju w stałą walutę. Rząd musi dostosować politykę komunikacyjną ściśle do potrzeb produkcji. Rząd musi się starać o regulację cen w obrębie kraju i zwalczanie lichwy pieniężnej i towarowej. Rząd musi dawać ochrone prawnej życiu gospodarczemu, bez której ono rozwijać się nie może. Rząd winien troszczyć się o korzystną wymianę towarów z innymi państwami, o stworzenie upustu dla nadprodukcji krajowej. — przynajmniej tak dalece, aby po-

Uniewinniający wyrok w procesie o zajęcia racławickie

W dniu 27 listopada rb. odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Kielcach o słynne zajęcia w Racławicach w dniu 18 kwietnia 1937. Na ławie oskarżonych zasiadli Feledyk Władysław ze wsi Winiary pow. miechowskiego i Nowak Mieczysław ze wsi Dziemiszycy pow. miechowskiego, wyłączonej z rozprawy w Miechowie. Oskarżał prokurator Bogdanowicz, bronił adw. Łazarczyk Antoni ze Skarżyska.

Sąd przesłuchał 5 świadków dowodowych i 3 odwodowych. Świadkowie dowodowi nie mogli poznać oskarżonych i nie przypominają sobie czy oskarżeni brali udział w zbiegowisku publicznym. Świadek

Śniech st. poster. PP. zeznał, że oskarżonych wcale nie widział w Racławicach, jakkolwiek zeznał w śledztwie, że widział Mieczysława Nowaka jak rzucał kamieniami na Policję.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej zażądał wymierzenia kary więzienia Władysławowi Feledykowi jeden i pół roku, a to ze względu na to, że oskarżeni działali z niskich pobudek, rzucając kamieniami na Policję. Sąd wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych. Za sprzeczne zeznaną zatrzymani zostali na sali sądowej świadkowie dowodowi: Podsiadł i Gorgoń.

Manifestacje wdzięczności dla narodu bułgarskiego

Warszawa. W środę 8 bm. przed siedzibą poselstwa bułgarskiego w Warszawie odbyła się manifestacja ludności stolicy celem wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za pełen poświęcenia współudział w akcji ratowniczej po katastrofie polskiego samolotu.

W czasie manifestacji odśpiewano hymny narodowe bułgarski

i polski oraz wznoszono wielokrotnie okrzyki „Niech żyje Bułgaria”.

Obecny na balkonie gmachu poselstwa poseł bułgarski w odpowiedzi wznosił okrzyk „Niech żyje Polska”. Po manifestacji udała się do posła bułgarskiego delegacja, wyrażając wdzięczność dla narodu bułgarskiego.

krywać ją zapotrzebownie obcych produktów. Gdy do tego dodamy troskę rządu o obronę kraju o polityczne stanowisko państwa i reprezentację na zewnątrz oraz zabezpieczenie ładu wewnątrz kraju — stwierdzić możemy, że obowiązki rządu są bardzo obszerne i pełne odpowiedzialności.

Wobec tych zadań, które wymagają dużo energii, pracy i czasu, państwo nie może bawić się w przedsiębiorcę rozlicznych gospodarstw i przemysłów. Państwo nie potrzebuje prowadzić fabryki... soku malinowego czy też... baru!!! Niema zatem czasu rząd na prowa-

dzenie wzorowej gospodarki. Jest to tylko latania prób i eksperymentów, rozdymanie budżetu państwa do rozmiarów zgola niepotrzebnych i szkodliwych. Gdy gospodarka etatyczna dostatecznie wykazała błędy, dostatecznie się uniemożliwiła, najlepszym wyjściem z groźnej sytuacji, najpewniejszym środkiem powrotu do zdrowych stosunków będzie jak najszybszy powrót do jedynie zdrowej zasady: **Naród niech pracuje, a rząd niech rządzi!** Dosyć już etatyzmu, zajmowania się sprawami, które do rządu nie należą.

Jerzy Bartwiński.

Z kroniki ruchu ludowego

NOWE ARESZTOWANIA LUDOWCÓW.

Sanok (ag). Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Sanoku aresztowano prezesa koła Stron. Ludowego w Izdebkach, St. Potoczono, w związku z akcją podczas strajku chłopskiego.

ZWALNIANIE LUDOWCÓW Z WIEZIEŃ.

Tarnów. Z więzienia w Tarnowie został zwolniony po 3-miesięcznym pobycie, aresztowany podczas strajku chłopskiego, jeden z czołowych działaczy w Dębicy, Klemens Trojan.

Bochnia. Z tymczasowego aresztu w Bochni zwolniono 5 ludowców.

Jaśło. Został zwolniony prezes koła S. L. w Osobnicy, Ułaszek, oraz 2 członków Koła z aresztu śledczego w Jaśle.

Czortków. Z więzienia w Czortkowie zwolniono 4 ludowców.

FALSZYWE ZAPROSZENIA

Zarząd Pow. w Częstochowie zawiadomił Zarząd Wojew. że na terenie powiatu radomszczańskiego pojawiły się zaproszenia na Kongres Str. Lud. z pieczęcią Zarządu Wojew. w Kielcach i podpisem p. Przekoty. Zaproszenie takie dostał niejaki p. Tasarz z powiatu radomszczańskiego. Zaproszenia te są fałszywe, gdyż Zarząd Wojew. Str. Lud. w Kielcach zaproszeń takich nie wydawał.

B. starosta Czarnocki przed sądem

W Gdyni toczy się proces b. starosty kartuskiego, Jerzego Czarnockiego, któremu akt oskarżenia zarzuca niewypłacenie bezrobotnym pieniędzy przekazanych przez Komitet Pomocy Zimowej, w wysokości 14,700 złotych i zużycie tych pieniędzy dla celów osobistych.

Pobieranie wyższych opłat za zaświadczenia wywozowe produktów do Gdańska.

Pobieranie zaliczek z kasy wydziału powiatowego bez wiedzy tegoż wydziału i fałszywe podanie swego stanu zadłużenia Urzędowi wojewódzkiemu oraz dalsze zadłużenie się, mimo wyraźnego zakazu władz wojewódzkich. Prócz tego starosta Czarnocki oskarżony jest o cały szereg dalszych nadużyć i malwersacji, które akt oskarżenia wymienia w 14 punktach.

Kiedy się urodził?

Rewelacją pierwszego dnia rozprawy w sprawie b. starosty Czarnockiego były szczegóły z przeszłości oskarżonego. Prokuratura ustaliła, że oskarżony podawał nie tylko fałszywie różne daty swego urodzenia, ale podawał też niezgodne z prawdą swoje wyznanie oraz szczegóły o swoim wykształceniu. Czarnocki nie studiował medycyny w Krakowie, ani rolnictwa w Pradze czeskiej, natomiast posiadał tylko siedem klas szkoły średniej.

75 tysięcy długu.

Jako starosta w Nieświeżu miał Czarnocki dochodzenia o zużycie pieniędzy publicznych, z których się nie wyliczył. Tamże w bankach i u osób prywatnych był Czarnocki mocno zadłużony, a w ogóle długi Czarnockiego od kilku lat wynosiły 75 tysięcy złotych.

Gdy sąd przystąpił do słuchania oskarżonego, prokurator wniósł o zarządzenie tajności niektórych fragmentów rozprawy. Adw. Wedegis sprzeciwił się wnioskowi prokuratora twierząc, że nie chodzi tu o aktualną politykę państwa,

lecz o nadużycia, związane z polityką jednego z wojewodów — Kirtiklisa.

Sąd oddalił wniosek prokuratora.

Wniosek obrony o wypuszczenie oskarżonego na wolność z aresztu śledczego pozostawił sąd na razie bez rozpatrzenia.

W zeznaniach swych oskarżony Czarnocki podtrzymywał to, co zeznał już w toku dochodzeń, mianowicie, że pieniądze otrzymane z ministerstwa opieki społecznej przeznaczał na cele polityczne i społeczne, zgodnie z instrukcjami urzędu wojewódzkiego. Wydawał takie polecenie naczelnik Zgrzebnik, należący do sztabowców politycznych wojewody Kirtiklisa. Sztab ten tworzyli poza niektórymi urzędnikami wojewódzkimi tak że prezesi organizacji przrządowych na Pomorzu.

Partyjne wyniki pracy.

— Każdy ze starostów wiedział, — mówił Czarnocki — że życzenie sztabowców było równoznaczne z nakazem, a nie wypełnienie takiego życzenia narażało starostę na urzędowe konsekwencje. Wojewoda Kirtiklis żądał bowiem od staro-

stów tylko wyników pracy partyjno-politycznych. Sprawy zaś gospodarcze nie interesowały go. Naczelnik Zgrzebnik, interpelowany przez Czarnockiego o legalizację machinacji pieniędzmi publicznymi na cele BBWR, oświadczył, że każde — nawet poufne — pismo województwa w 1932 r. mogło się dostać do prasy opozycyjnej na Pomorzu, która wówczas posiadała zorganizowany wywiad. Z tego względu też były palone — na polecenie Zgrzebnika — kwity, otrzymywane od organizacji przrządowych za otrzymane subwencje.

Czarnocki twierdził dalej, że nie posiadał kwitów na pieniądze rozdawane konfidentom i obstawiał również przy tym, że nie sprzenie wierzył pieniędzy, przeznaczonych na wspieranie zubożałych rolników lecz rozdawał je zgodnie z ich przeznaczeniem rolnikom, którzy byli potrzebni w pracy politycznej B. W. R. To samo działo się z pieniędzmi uzyskanymi z pobierania wyższych opłat za zaświadczenia wywozowe na produkty rolne do obszaru Gdańska. Oskarżony przyznał, że pobierał zaliczki.

Po tych oświadczeniach oskarżonego sąd przystąpił do słuchania świadków.

Masowe aresztowania chłopów na pruskim Pomorzu

Szczecin. — Gestapo razem z policją niemiecką w Szczecinie dokonały w drugiej połowie listopada licznych aresztowań chłopów na pruskim Pomorzu, zwłaszcza w okręgach Greifenhagen, Pyritz, Granowd, Stolp. M. in. aresztowano znanych przywódców chłopów z odcinka akcji zawodowej, jak Augusta Mewesa z Flkenberg, Jana Schradera z Mueggenhall, Wilhelma Felgenhuera z Hermel-dost, E. Wuestoffa z Pagenkopf, Ottona Schmidta z Massow.

Wszyscy aresztowani w zwią-

zku z trudnościami gospodarczymi, zarządzeniami „Reichsnährstandu“, poważną klęską braku pasz, popadli w ostre scysje z urzędami. Na skutek poczynionych doniesień, policja przeprowadziła rewizję, a następnie wszystkich aresztowała.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

WICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

— Mościwiecy co sie na tym świecie nie wyrobio — co sie to nie dzieje, co nie dzieje!! — biadać sobie zaczął Żurek. Go spodorz to był zasiedziały. Nie go ta nie obchodziło. Cały świat mógł się walić — on ta nie — ramionami jyno wzruszał, papiorós zakurzył i... orol, s'ol, zbiyrol i żył.

Przyszedł nakaz płatniczy zaklon so-bie poczchu — zapłocił i orol dali. Przywlekl sie komornik, opieczętowol to i owo — Stęknął se Żurek — zaklon jeszcze szkaradniej ale s'ol, orol i zbiyrol dali... przygarbil sie jyno więcej.

Było coraz gorzej — zboże nie plac'ło — robilo sie jak sie to mówi diablu na kapolusz. Cieszyles sie chłopie cały rok żniwem — serce ci rosło jakżeś w niedzielę po południu przeszed sie po polach, a żyto szumiało, lapało cie kłosami za surdud, prosilo cie o kose — cieszyles sie tymi falami zbóż, które i wybijały poklony, przypadały do nóg, gdy wiatr dał.

A tobie chłopie fajalo serce — glaska-les delikatnie twardą ręką szorstkie kłossy — radość lapała za gardło.

Po żniwach co roku zwaly sie podotki — dlugi i trza bylo oddowac — wszystko se walilo na roz na leb na zryje. Chłop przykleknął na bojowisku — wyjon z kieszyni nakazy, weksle dlugo rozwożol, abliczol, zaklon se zn.wu, stęknął i dżę-

cyr: tękami zaczon nagarniac złotom pszenice do worka... potym odnosil miech po miechu na „góre“, potym nazajutrz znowu je znosil na wóz i na targ jachol do miasta — serce mu sie krajal, jak musiol za nic, za pore groszy oddac.

Kole gód już w stodołach switalo... Go spodorz, co kraj żywi, tymczasym dziyn w dziyn jod pyrki i gzi. Mlyka kapke co miel — odstawiol do młeczarni, Cieżko było, ale Żurek nie skarzył sie nikomu. Ziyimia czekała na plug, na szyw — ni miel czasu narzykać.

Niektórzy zajmowali sie politykom. powadali, że chłop musi tyż rządzić — musi uwożac, żeby byla sprawiedliwosc, że chłopie muszom być w sejmie i w rzadzie, a nie tylko żeby chłop jyno pilnowol pluga i pyrek z tworogiem na rano, na poludnie i na wieczór mógł se podjęc — i by to miało mu starczyć.

Żurek to sie na polityke zapatrywol ozięble — niechta sobie inni lby urywajom — jo, byde cicho — trzeba przecie ge spodarzyć, pazurami orać w ziyimi, żeby te skibke chleba wydrzec z tyj czarnej ziyimi.

Były wiece zebrania — Żurek od sasiadów sie jyno dowadowol. Przychodzili na wieś różni, godali, mądrze, ogniście. Przyjochol tyn — godo dobrze — chłopie

bily brawo — zapisywali sie. Przyjochol drugi — godol lepi — chłopie jeszcze glosni bili brawo i znowu sie zapisywoli — przyjochol trzeci znowu to samo i tak ciałe w kółko.

Żurek sie wściyk. — Bo niechby sie jednego trzymali — powiadol.

A jak sie pytali, „kogo“? — to kozol jym wejrzec w lustro i zoboczyc do kogosom podobni — jak w lustrze zoboczom, że som panami, to niech idom za panami, jak — chłopami, to niech trzymajom za sobom. Na pytanie „dlaczego on nigdzie nie nole?“ — powiadol — „a co my tu zrobimy, ci u góry zawdy znojdom na nos r...“

I żył dali jak przedtym.

Spojrzeli tyż na niego dzisiaj ciekawie, kiedy tak zaczon wyrzykać, bo wiadomo bylo wszystkim, że cerpliszzygo nad nie go nie bylo chłopie.

— A co sie to dzieje! — zagadnal Maciek.

— No przecie sie stalo coś takiygó, że i naszygó Żurka poruszyl.

— Godej! co?!!

— Ady nie — pewnie to wszystko wycie — ale jo gazyt wóm już dawno nie czytolem, bo zdowalo mi sie, że przecie chłopie nie sami nie zrobom, że sie ta samo odmiyni — czekołem... ale to widze rok, jedny, drugi, trzeci... dziesiaty — dwudzie sty róznie i nie — jyno coraz gorzyj.

Przyszed wej jakisi tam, strojk — sly-

Komedie wyborcze w Sowietach

Leningrad. — Wobec tego, że do akcji przedwyborczej zmobilizowano setki ludzi nie mających nic wspólnego z polityką, często wie-ce przedwyborcze mają charakter humorystyczny.

Na zebraniu robotników leśnych, w którym wzięło udział ponad 300 ludzi, na stawiane pytania agitator nie mógł dać wyczerpujących odpowiedzi. Podobne wypadki mają miejsce na całym terytorium ZSSR, gdyż agitatorzy sami nie nie wiedzą o ordynacji wyborczej i o nowej konstytucji Stalina. Chociaż termin wyborów już jest bliski, według słów prasy sowieckiej 20 proc. mieszkańców ZSSR jeszcze nie wie o wyborach do naczelnego sowietu. Wiele punktów wyborczych nie ma dotychczas odpowiednich lokali. (ATE).

Powrót zwłok ofiar polskiego samolotu

W Swiatym Wraczu w Bulgarii odbyło się żałobne nabożeństwo za ofiary katastrofy lotniczej w górach Pirynu, odprawione przez katolickiego proboszcza z okolicznej wioski Delcewa. Całe miasto udekorowano czarnymi chorągiewkami.

Sześć trumien ustawiono w jednym szeregu, przy czym pięć pokryto sztandarami polskimi, a jedną austriackim. Na sztandarach umieszczono na krzyż czarne wstęgi. Obok trumien ułożono krzyż ze świeżych szarotek, zebranych przez miejscowych turystów w Pirynie. Przetransportowanie zwłok opóźnione zostało z powodu deszczu i rozmokłej drogi górskiej.

W Sofii odbyło się w poniedziałek w kościele katolickim nabożeństwo. Zwłoki umieszczono w specjalnie przygotowanym oddziale szpitala aleksandrowskiego, który jest kliniką uniwersytecką. Dziekan wydziału lekarskiego prof. Staniszew osobiście zarządził przygotowanie oddziału, dopilnował udekorowania go zielenią i był obecny przy ostatecznym złożeniu ciał w nowych trumnach oraz opieczętowaniu ich przez władze oficjalne.

Wysłanie zwłok z Sofii do Polski nastąpiło do Polski we wtorek rano.

szolem ta coś niecoś, ale dopiyo dzisiaj o tym dokumyntnie przeczytolem.

Patrze i czytom — ano chłop strajkowol — strajkowol to strajkowol...

Wiyecie tak mnie to wzyino — cosik, mnie chycilo za grdykę — i jo stary go-spodorz prawiebym sie rozbeczol.

Nos — nos? — co my sli pod Zduny, nad Prosną — Jezus! — woli wltedy „Polska nastaje“, toś chłopie popul w garść i żeś szed... niejedyn ta zginął... A teraz majom nos

Nie — wiyecie? — siedziolem za pie-cym — bylem na boku, ale teraz jezdem wasz — bierzcie mnie! — przecie sie na co przydom! — przydołem sie na froncie, jak Polska nastajala, przydom sie na froncie chłopskim.



Najwłaściwszym postąpieniem przy gorączce jest: wezwać lekarza — przed jego przybyciem dać choremu do zażycia 1-2 tabletki Aspirin'y.

ASPIRINA

jest znanym środkiem wyrabianym w kraju



W piątek dnia 3 bm. przed sądem grodzkim w Grudziądzu znalazło się na wokandzie aż 18 spraw wytoczonych przez prokuraturę naszym wydawnictwom tj. „Gazecie Grudziądzkiej” i „Gońcowi Nadwiślańskiemu”, za artykuły umieszczone w tych wydawnictwach. Jako oskarżony zasiadł w sądzie redaktor odpowiedzialny naszych wydawnictw p. Stanisław Kunz senior. Obronę wnosili p. mecenas Marszałik.

Słowem, był to rekordowy sądny dzień naszych wydawnictw i zdaje się, że jeszcze nie było w dziennikarstwie polskim wypadku, ażeby dziennikarz miał aż 18 rozpraw karnoprasowych w jednym dniu.

Wśród tych 18 spraw pięć dotyczyło „Gazety Grudziądzkiej”

Uczciwy sąd o Witosie.

Jedna sprawa dotyczyła trzech artykułów w „Gazecie Grudziądzkiej” nr. 50 i to: „Bezrobotni mra” — „Pan premier Składkowski przeciwko poniatówkom” i „Uczciwy sąd o Witosie”.

Za pierwsze dwa artykuły sąd skazał oskarżonego po 50 zł grzywny, łącząc karę na 75 zł.

Za artykuł „Uczciwy sąd o Witosie” sąd wydał wyrok uniewinniający.

W drugim wypadku rozpatrywano ar-

tykuł „Gazety Grudziądzkiej” p. t. „Nasze główne zadania”.

Wyrok uniewinniający.

O nową demokrację.

Dalej sąd przystąpił do rozpatrywania artykułu p. t. „Nowa Demokracja” umieszczonego w „Gazecie Grudziądzkiej” z dnia 8 czerwca br. W artykule tym zacytował się oświadczenie p. Kowalskiego, udzielone prasie, gdzie b. szef sztabu Ozonu poruszył sprawę „nowej demokracji w Polsce”. Artykuł zakończony był zdaniem, że slyszeliśmy już wiele hasel o podciągnięciu Polski wzwyż, o wzmoczeniu obronności Państwa — o zjednoczeniu narodu i o innych koniecznych dla Polski rzeczach. Ale to były tylko słowa bez treści. A przecież o treść chodzi.

Osk. red. Kunz sen. stwierdził, że artykułu nie pisał i autora nie zna. Obronca mec. Marszałik w dłuższym wywodzie wskazał, że w art. tym nie ma żadnej wiadomości, któraby mogła wywołać niepokoje publiczny. Jeśli idzie o art. 127 to mówca nie mógł pod żadnym względem pogodzić się z tym, gdyż nie widzi absolutnie żadnej obrazy marsz. Śmigłego-Rydza. Artykuł nie był skierowany przeciwko zwierzchniowi sił zbrojnych państwa.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 1 tydzień aresztu i 50 zł. grzywny za zwrot słów, wypowiedzianych o wywiadzie p. Kowalewskiego.

G odezwę strajkową.

W dalszej serii rozpraw red. Kunz odpowiadał za odezwę p. t. „Chłopi! Od 16-go sierpnia 1937 do 25 sierpnia włącznie strajk chłopski”, umieszczoną w numerze 94 „Gazety Grudziądzkiej”. Odezwę podpisał była przez Stronnictwo Ludowe.

Obronca stwierdził, że numer ten był w normalnym czasie przesłany do cenzury do Starostwa, gdy uległ zajęciu — nie został rozpowszechniony. Na dowód tego obrońca zaofiarował dowód z książki ekspedycyjnej.

Sąd rozprawę odroczył celem przesłuchania na tę okoliczność świadków.

Głupota czy demagogia.

Z kolei toczyła się sprawa o art. p. t. „Głupota czy demagogia” umieszczony w „Gazecie Grudziądzkiej” z dnia 19 września br. Autor artykułu podał, że niektórzy posłowie sanacyjni przynależący do Ozonu posiadają mandaty dzięki tylko niemiec-

Kacik dla pałacz.

Delikatne i wonne wargi zachowują damy i panowie. Palne gilzy z korkowym ustnikiem „ATLÉSSE” lub „MOKKA” — Najwyższe w gatunku, najtańsze w cenie —

kim głosem oddanym przez Niemców na nich w czasie bojkotu Polaków w ostatnich wyborach w zamian za co, jak to wyraźnie Niemcy w Wielkopolsce stwierdzili w swoich pismach, sieć szkół dla dzieci niemiec-

kich uległa rozszerzeniu. Na okoliczność, że art. ten przeszedł cenzurę i pierwotnie nie został skonfiskowany powołano świadka.

Konferencja u ks. Prymasa.

Wreszcie ostatnią rozprawą był artykuł, umieszczony w numerze 220 „Gońca Nadwiślańskiego” p. t. „U ks. Prymasa”. Pisaliśmy o tem, że p. Rataj poinformował ks. Prymasa, że Polska od losów Hiszpanii wcale nie jest tak daleka.

Obronca wniósł o dopuszczenie w charakterze świadka p. Rataja, że w rozmowie u ks. Prymasa wypowiedział inkryminowane słowa.

Sąd postanowił dopuścić dowód prawdy i rozprawę odroczył.

Z pośród 13 procesów pozostałych, w trzech sprawach wydano wyrok uniewinniający, 6 rozpraw odroczone celem przesłuchania nowych świadków, w czterech zaś sprawach zapadły wyroki skazujące oskarżonego ogółem na 4 tygodnie aresztu i 125 zł grzywny.

W wyrokach skazujących wnosimy oczywiście apelację.

Garść wrażeń i refleksji

Jeden dzień w Raclawicach

Dnia 17 października br. minęło sto dwadzieścia lat od zgonu Tadeusza Kościuszki, „Naczelnika w chłopskiej sukmanie”. Chłopi polscy zorganizowani w szeregach Stronnictwa Ludowego pragnęli nie pierwszy raz uczcić Jego pamięć w potężnej manifestacji, tego który na sztandarach swego wojska umieścił napisy „Żywią i bronią”. Zabroniono uroczystego obchodu rocznicy bitwy raclawickiej dnia 18 kwietnia br., doszło do krwawych zająć w Raclawicach.

Zabroniono manifestacji w rocznicę bitwy raclawickiej, nie zapomnieli jednak chłopci o rocznicy śmierci Naczelnika Kościuszki

W niedzielę 21 listopada zeszły się do Raclawic tysiące chłopów, aby tu na polu bitewnym hold oddać cieniom poległych i wodzowi, co chłopom przywodził. Nie odstraszyła ich niepogoda, nie zlekli się i tych którzy kilka dni naprzód obchodzili sąsiednie wsi, wypytując się o pieśni, jakie będą śpiewać w Raclawicach, o ludzi, którzy będą przemawiać.

Wspaniałą był przebieg uroczystości, które chłopów na duchu podniosły i umocniły w przekonaniu że sprawa, za którą walczą, to rzecz święta.

Zarząd powiatowy Str. Lud. w Miechowie postanowił urządzić w Raclawicach bezpośrednio po skończeniu tej uroczystości powiatowy kurs dla działaczy. Pomysł był doskonały, lepszego miejsca trudno szukać — Raclawice bowiem to symbol chłopskiej sprawy, która wielkich ofiar jeszcze wymaga. Z ramienia władz Str. L. miałem wziąć udział w tym kursie w charakterze prelegenta i z tego powodu pragnę się podzielić z czytelnikami niektórymi wrażeniami, jakie odniosłem z jednodniowego pobytu w Raclawicach.

Miechów — biedne a przede wszystkim brudne miasteczko, na którym wcale nie znać faktu, iż od dziewiętnastu lat istnieje wolne państwo polskie. Ustawicznie zda się człowiekowi, że coś dziwnego stać się musiało w dniu dzisiejszym, skoro na ulicach nie można dojrzeć rosyjskiego żandarma. Może zgromadzili się w cerkwi, która uraga naszej wolności, a by tam zanosić modły za pomyślność cara — batiuszki. Nie się tu przecie nie zmieniło od 1918 r., tylko napisy polskie na urzędach świadczy przecie że to już nie Rosja.

W przejeździe pokazuje mi woźnica budynek poklasztorny Bożogrobów, dodając — tam na parterze odbywał się proces oskarżonych z zajęcia kwietniowe w Raclawicach. — A dalej na rynku studnię, w której Moskale topili powstańców z 1863 r.

Wkrótce mijamy brudne uliczki miasta, obstawione niskimi domkami które chyliły się ku ziemi. Przejeżdżamy przez pierwszą wieś, leżącą na drodze Miechów — Raclawice. To Bukow-

ska Wola. Małe chaty włościańskie, podobne do mieszkań chłopskich w całej Polsce, a jednak inne. Zwracają bowiem naszą uwagę okiennice umocnione żelaznymi sztabami.

Im bliżej Raclawic, tym droga staje się gorsza. To już nie gościniec a bagno, w którym wozy grzezną po same osi. Nie tak powinna ona wyglądać! Na pobojuwiskach wojny światowej we Francji przez cały rok widzieć można turystów, którzy tu przybywają, aby hold oddać poległym. Do Raclawic niepredko można będzie pielgrzymować, chyba samolotem. A ileż tu wycieczek iść powinno, by na tych polach zroszonych krwią chłopów polskich rozpamiętywać najsłodsza i najtragiczniejsza zarazem kartę naszych dziejów. Tu oto przez te łany biegli kosynierzy, by szale zwycięstwa przechylić. Tam na wzgórzu stały działa rosyjskie, plując śmiertelnym ogniem. Zda się, że dosłyśmy po tylu latach echa okrzyku chłopów idących do szturm — „Jezus Maryjo!”

Tu właśnie na myśl przychodzi słowa Papięza, który proszony przez Polaków o relikwie świętych męczenników odmówił wskazując iż ziemia polska, przepojona krwią męczenników to największa relikwia. Ścisnijcie jej grude, a krew z niej pocieknie.

Pierwsze zabudowania to dom zarządu gminnego i więzienie z oknami przysłoniętymi odrutowanymi koszami. Razi to przybysza. Te okna zakratowane nie powinny witać wjeżdżającego do Raclawic. Tu pomnik stać winien Czynu Chłopskiego! Grząska droga prowadzi do raclawickiego kościoła, obok niej rosna płazliwie wierzyby, drzewa symboliczne.

Cóż to? Czy raclawiccy kosynierzy zmartwychwstali i kroczą z zielonymi sztandarami, które łopocząc na wietrze, odsłaniają napisy: — „Żywią i bronią!” Z drzwi kościelnych wychodzi pochód chłopów, na czele krakusj w barwnych strojach ludowych. Zielone sztandary płyną nad tłumami. Co dopiero skończyły się nabożeństwo żałobne za poległych, jeszcze nie

zamilkły szlochy krewnych i przyjaciół. W niejednym oku skrzy się łza.

Poznaje w tłumie legionistę I Brygady Wachowicza. To ten, co z krzyżem w ręce dnia 18 kwietnia zaklinał

Niczem się nie przejmuję

Optymistka mówi

dopóki mam krem „Sekret Piękności” Anida, gdyż tak długo będę miała piękną czystą i delikatną cerę. Krem „Sekret Piękności” Anida od mładsza cerę.

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

do opamiętania się... Twarz średnio-wiecznego ascety. Mówi do mnie: — „Przed chwilą przystąpiłem do Stołu Pańskiego. Modliłem się do Ukrzyżowanego, aby zmiłował się nad tymi, co chleba nie znają, co sprawiedliwość łakną, którzy cierpią i ukojenia proszą. Chryste! Usłysz ich wołania, zmiłuj się nad małuczkiemi!” — I lzy zalewają jego oblicze...

Zbudowany jestem poziomem kursu. Ileż zdrowych i cennych uwag pada z ust uczestników! Często zabierają głos oskarżeni w procesie o zajęcia kwietniowe. A każde ich słowo nabrzmiało troską o całość Polski. Polski, którą chłop bronił na raclawickich polach, gdy inni na pokojach cerycy nierządnej w łaski się wpraszały zebrać o order i pensje, Polski, dla której na rozkaz chłopu pod Warszawą chłopci zwyciężali...

Późną już nocą przychodzę na nocleg do raclawickiego chłopu. Światło budzi jego dwuletnią córeczkę. Przeciera piastkami oczy i woła z przerażeniem: — — — — —

Staszcz.

Nowe ataki na duchowieństwo w Sowietach

Moskwa. — Wzmoczenie represji w stosunku do duchowieństwa datuje się od momentu uchwalenia nowej konstytucji sowieckiej. Obecnie, w związku z kampanią przedwyborczą, każdy dziennik sowiecki uważa za obowiązek atakowanie duchowieństwa. Nie

mówiąc już o organach związków zawodowych, komisariatów rolnictwa i oświaty lub Komsomolu, nawet organ komisariatu finansów „Ekonomiczeskaja Zizn” poświęca specjalny artykuł „intrygom połów”.

Interpelacja Ks. dr. Lubelskiego w sprawie stosunków prasowych

„Od dłuższego czasu byliśmy świadkami, że władze administracyjne:

1. Zbyt często zarządzają konfiskatę pism polskich, dalekich od jakichkolwiek zamiarów działania na szkodę państwa, że artykuły i wiadomości rzeczowe, będące spełnieniem obowiązku dziennikarskiego. Tak np. od 1 stycznia 1937 r. do 20 października tegoż roku skonfiskowano około 40 razy „Głos Narodu“ konfiskując między innymi w tym piśmie komunikaty o chorobie ks. metropolity Sapiehy w czasie zatargu wawelskiego, komunikaty o wypowiedzeniu radia, wiadomości o jawnych rozprawach sądowych itp.

2. Wydają tym pismom z góry zakazy pisania o pewnych zjawiskach i faktach, np. o strajku chłopskim, o strajku nauczycieli w niektórych miastach — przez co wprowadzają nieznaną w ustawodawstwie polskim cenzurę prewencyjną i sieją niepokój publiczny, a zagranicznym pismom, mającym debity w Polsce, a umieszczając wiadomości o tych faktach bez żadnych przeszkód — przysparzają pożytki.

3. Zarządzają cenzurowanie i konfiskatę pism poza miejscowościami, w których te pisma wychodzą, co jest naruszeniem bezpieczeństwa prawnego prasy. Tak np. tygodnik „Piaś“ drukowany od 3 lat w Katowicach od sierpnia r. b. podlega oprócz cenzury katowickiej także cenzurze starostwa grodzkiego w Krakowie, gdzie jest siedziba redakcji. Cenzura krakowska bardzo często konfiskuje temu piśmie artykuły, które bez przeszkody przeszły w Katowicach.

4. Zarządzają konfiskatę pism za artykuły i wiadomości, w których nie tylko nie można dopatrzeć się żadnych cech przestępstwa, ale które są podsytkowane najwyższą troską o dobro na rodzie i państwie polskiego np. skonfiskowano oświadczenie wielkiego patrioty Ignacego Paderewskiego.

5. W niektórych pismach znów konfiskuje się artykuły i notatki, które bez konfiskaty przeszły w innych piśmie np. w „Piaście“ konfiskuje się artykuły które bez konfiskaty wydrukowane zostały w „Polonii“ lub „Zwrocie“.

Stwierdzić należy że specjalną surowością w stosunku do „Głosu Narodu“ i „Piaś“ odznacza się cenzura krakowska.

Jeden z p. Wojewodów tłumaczył się nakazem z Warszawy, drugi bra-

kiem roztropności ze strony młodych ludzi, którzy tę cenzurę wykonują. Dowodem nadmiernej liczby nieuzasadnionych i dowolnych konfiskat pism są liczne uchylania konfiskat przez sądy i protesty Związków i Syndykatów Dziennikarskich.

Nadto społeczeństwo katolickie — stwierdzić musi, że gdy z jednej strony prawie każda krytyka poczyni rządowych czy OZN spotyka się z konfiskatami, to z drugiej strony wroga Kościołowi katolickiemu popularna prasa socjalistyczna radykalnie ludowa i inowierza (Tydzień Robotnika), „Chłopska Prawda“, „Walka“, „Polska Odrodzona“ bezkarnie rzuca oszczerstwa i ataki na Kościół religie, biskupów, sztydząc i wysmiewając się z przekonania, uczuć i manifestacji katolickich.

Ponieważ postępowanie władz administracyjnych było sprzeczne z kon-

stytucją Rzeczypospolitej, obrażało poczucie prawne społeczeństwa, utrudniało poważnej prasie spełnianie jej ważnych obowiązków społecznych, powodowało rozrost prasy nielegalnej, wreszcie było dla wydawców pism przyczyną poważnych strat materialnych, przeto pan minister spraw wewnętrznych zgodnie ze swoją obietnicą wydał dla podległych władz administracji zarządzenie, normujące zasady stosowania cenzury prasowej.

Ponieważ jednak te zarządzenia nie są znane ani społeczeństwu ani wydawcom i redaktorom pism, nadto odnie do niektórych pism jak „Głos Narodu“ i „Piaś“ są dotychczas stosowane dawne bezmyślne i bezwzględne metody cenzuralne — przeto podpisany prosi prezesa Rady ministrów o wyjaśnienie, czy gotów jest podać je do publicznej wiadomości, aby społeczeństwo i redakcje pism wiedziały, jakie



obowiązują zarządzenia w tej ważnej dziedzinie życia publicznego i jakich norm mają się trzymać przy wydawaniu i redagowaniu pism?*

Olbrzymi program budowlany prez. Roosevelta

80 miliardów zł. na budowę domów

Z fantastycznym planem wystąpił do kongresu Stanów Zjedn. prezydent Roosevelt, zalecający przyjęcie przez parlament prawa, mocą którego przeznaczony zostanie w ciągu 5 najbliższych lat 16 miliardów dolarów (80 miliardów złotych) dla przeprowadzenia olbrzymiego programu budowy domów mieszkalnych. W myśl tego programu, w ciągu tego czasu, zbudowanych będzie około 3-4 mil. domostw, przy czym koszty budowy każdego domu nie będą przekraczały 4.000 dolarów. Zdaniem prezydenta, budowa takiej ilości domów bynajmniej nie stworzy nadmiaru mieszkań w Stanach Zjednoczonych.

Program budowy, uzasadniony jest stwierdzeniem opadania koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, co stoi w związku ze zmniejszoną ilością budujących się domów.

Realizacja tego olbrzymiego programu powierzona zostanie kapitałowi prywatnemu, który dozna

poparcia w tej sprawie ze strony rządu w formie kredytu udzielonego go przez wielkie instytucje finansowe znajdujące się pod wpływem rządu.

Dezercja 14 lotników niemieckich

Sensacyjną wiadomość przynosi korespondent „Kuriera Warszawskiego“ z Pragi, Oto, że 14 lotników z „raju“ hitlerowskiego z t. zw. eskadry Richthofena przeznaczonych do służby w Hiszpanii narodowej, nie usłuchało rozkazu, wołało opuścić potajemnie Niemcy i schronić się na obce terytorium, podzielało tutaj, jak sensacja polityczna. Kilku lotników oficerów należy do najlepszych rodzaju niemieckich, dla których nieposuszeństwo jest pojęciem nieznanym. Najwidoczniej chodzi tu nie o dezercję w zwykłym tego słowa znaczeniu, lecz o demonstrację przeciwko narodowemu socjalizmowi i przeciwko angażowaniu armii nie-

mieckiej w Hiszpanii dla celów ideologicznych. To niezwykle zdarzenie jest znamienne dla nastrojów i stanowiska armii niemieckiej wobec polityki hiszpańskiej Trzeciej Rzeszy.

Według informacji, nadeszłych z Litwy, schroniło się na terytorium Austrii dwóch oficerów, których, jak słychać, przewieziono już do Wiednia. Lotnicy będą ukarani policyjnie za nielegalne przekroczenie granicy, jednakże o wydaniu ich władzom niemieckim przez władze austriackie nie ma mowy. Czy i ilu lotników znajduje się w granicach Czechosłowacji — dotychczas nie ustalono.

LUDWIK WELH

81)

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Ossowski zatrzymał się w zakłopotaniu.

Nie wiedział, co wypada zrobić — podążyć za nią, czy pozostać.

Widział z odległości kilkunastu kroków, że się przywitała serdecznie z dwójkiem starszych ludzi i rozmawiając z ożywieniem, przeszła się z nimi parę razy tam i z powrotem.

Widocznie dla nich miała coś.

Co ja jej zrobiłem? — głowił się Ossowski: — Zdaje się, nic. Na pewno nie... Zabawna historia!... A jednak bądźmy uczciwi i powiedzmy sobie otwarcie — to mnie drażni. Tak, djabelnie drażni!... Urażona ambicja męska?... Nie, więc co?... Psiakrew! Czy i w tej się zakochałem?... Od jakiegoś czasu przestałem wogóle siebie poznać, ale prawda gdzieś musi być: po tej, albo po tamtej stronie...

Pożegnała się uprzejmie ze znajomymi.

Wracała.

Dzieci — jedno w niebieskim, drugie w różowym ubranku — marszerowały po bokach, starając się dotrzymać jej kroku.

Ossowski stwierdził, że dziś wyglądała szczególnie uroczonie.

Po chwili znikła.

Za kwadrans panna Kolska przyjdzie do domu, do willi doktora Boskoopa.

Nakarmi dzieci, położy je spać, prawdopodobnie będzie musiała opowiedzieć bajkę.

Niewesłe widoki.

Zostanie wreszcie sama i wypłaczę się dowoli.

Powodów jest dużo, a najgłówniejszy ten, że świat pod pewnymi względami nie ulega żadnym zmianom.

Złe kobiety są zawsze silniejsze od dobrych.

Nawet taki mężczyzna, jak Os-

sowski, dał się opętać podejrzanej, szesnastoletniej dziewczynie, która podstępnej osobie, która już opuszczała go, teraz niszczy go powoli i systematycznie.

Czego chce od Dominika?

Niesłychana bezczelność!...

Każda kobieta jest przekonana, że jedynie ona ma prawo do mężczyzny, w którym się zakochała.

I panna Kolska będzie się zalewała łzami, choć jest stworzona raczej dla jasnego, beztroskiego śmiechu.

Będzie płakała długo i gorzko, wyczuwając głęboką prawdę życiową, że zło przyciąga bardziej mężczyznę, niż dobro...

Po odejściu panny Kolskiej zniechęcony Ossowski powłókił się w przeciwną stronę.

Czuł zamęt w głowie, próbował zastanowić się nad różnymi sprawami czysto osobistymi, ale ostatecznie jego myśli powróciły do Liliany Green.

Dziś się zdarzyło po raz pierwszy, że nie miała dla niego czasu.

— Jutro, big boy. Dziś jestem zaproszona. Na przyjęcie do pałacu... Tak, do gubernatora... Nie, wcale się nie gniewam za wczoraj-

szę... Kto wie, może pan miał słuszną rację. Biedny doktor przebolełby to bardzo ciężko.

Raptem usłyszał za sobą pospieszne kroki i młody, radosny głos:

— Pan Ossowski, jeśli się nie mylę...

Malarz odwrócił głowę. Przed nim stał roześmiany młodzieniec w mundurze oficera marynarki wojennej.

— Ach, to pan, panie Kerk!... — zawołał Ossowski z uśmiechem i potrząsnął go mocno za rękę. Ucieszył się szczerze ze spotkania.

Przy takim usposobieniu samotność ciążyła mu bardzo.

— Ja we własnej osobie — powiedział Kerk: — Pan uważa mnie z pewnością za złe wychowanego człowieka, prawda? Byłem wtedy prawie nieprzytomny, ale pamiętam doskonale, że pan uratował mi życie. Godverdomme... Jaki ja byłem urażony!...

— Zgadza się — potwierdził ubawiony Ossowski: — No, jak tam rana?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Właśnie teraz

w czasie zaciętej walki o byt, musisz podtrzymać i zahartować Twe nerwy! Filiżanka

OVOMALTINE



na śniadanie lub przed udaniem się na spacer, wzmocni nerwy, dodaje siły i zwiększa odporność ustroju.

Dr. A. Wander S. A. Kraków

Wiadomości bieżące

Sobota, 11 grudnia 1937 r.

Sobota: Damazego
Wschód słońca: 7,33; zachód: 15,25
Niedziela: Aleksandra
Wschód słońca: 7,34; zachód: 15,25
Poniedziałek: Lucji
Wschód słońca: 7,35; zachód: 15,25

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 10 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny“, względnie Dodatek Świąteczny

WOJ. CENTRALNE

POŻAR WSI

L a s k — We wsi Grabiec pow. laskiego wybuchł w dniu 7 bm. pożar, który strawił 17 budynków gospodarskich. Przyczyny pożaru nie ustalono.

SKAZANIE BRATOBÓJCZY

G a r w o l i n — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach, na sesji wyjazdowej w Garwolinie, został skazany na 12 lat więzienia Wacław Kalbarczyk, zabójca swego brata.

POTWORNY OJCÓBÓJCA

G r o d z i s k M a z o w i e c k i — Mieszkaniec Grodziska Maz. Marjan Rogowiecki miał pretensje do ojca, że zapisał córce większą część majątku. Podczas kłótni na ten temat Rogowiecki zdemolował mieszkanie, po czym chwycił dubeltówkę i przyłożyłszy ojeu do piersi wypalił dwukrotnie. Nieszczęśliwy ojciec po kilku minutach skonał. Ojciec po zbrodni udał się do knajpy... gdzie go znalazła policja osadzając zbrodniarza w areszcie.

ZABÓJSTWO PODCZAS JARMARKU

L u k ó w — Na jarmarku w Adamowie w pow. łukowskim pobili się dwaj mieszkańcy kol. Glinne: Eugeniusz Majek i Antoni Matysiak. W czasie bójki Majek uderzył bagnetem w pierś Matysiaka, który przywieziony do szpitala zmarł.

WYROK W PROCESIE BOJÓWKARZY

Z a m o ś ć — W toczącym się w ciągu kilku dni procesie kilkunastu bojówkarzy zapadł wyrok skazujący organizatora związku, Kazimierza Rzewuskiego, na 1 rok więzienia. Antoniego Glińskiego na 6 miesięcy więzienia i Władysława Plizę na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. 6 oskarżonych sąd uniewinnił.

MAŁOPOLSKA

ODNALEZIENIE ZWŁOK ZASYPANEGO NARCIARZA

Z a k o p a n e — We wtorek odnaleziono zwłoki tragicznie zmarłego narciarza sp. Słowińskiego, który przed kilku dniami padł ofiarą lawiny w Tatrach.

Wezoraj kilkunastu narciarzy wyruszyło z przełęczy Tomanowej na poszukiwanie zasypanego lawiną. Poszukiwaniom sprzyjała słoneczna pogoda. Po kilkugodzinnym przekopy-

Regulamin wyborów sołtysa i podsołtysa

(Rozp. min. spraw wewn. z dnia 8. 10. 1936 r. Dziennik Ustaw R. P. nr. 81—36)

(Dokończenie)

Protesty wyborcze i unieważnienie wyborów

§ 30. Wybory są nieważne:

- jeżeli zostanie stwierdzone, że przy wyborach dopuszczono się przekupstw, fałszu lub jakiegokolwiek podstępu, a popełniona przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów;
- jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami rozporządzenia niniejszego, a po pełnieniu uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

§ 31. (1) W ciągu 3 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów (§ 28 ust. 3) w gromadach, posiadających rady gromadzkie — 1/5 ustawowej liczby radnych gromadzkie, w gromadach zaś, nie posiadających rad gromadzkie — dziesięciu wyborców ma prawo wnieść na piśmie uzasadniony protest przeciwko wyborcom z żądaniem

unieważnienia wyborów w całości albo wyboru poszczególnych osób. Ułamek, powstały przy ustaleniu 1/5 ustawowej liczby radnych, zaokrągli się w górę do jedynki.

(2) Protesty wnosi się na ręce wojewy, który w terminie 3-dniowym przesyła je z wyjaśnieniami i aktami wyborczymi do sądu powiatowemu.

(3) Decyzje, od których w myśl rozporządzenia niniejszego nie ma odwołania, mogą być zaskarżone jedynie łącznie z protestem wyborczym

§ 32. (1) O nieważności wyborów w całości lub części, z urzędu lub na skutek protestu, orzeka starosta powiatowy, stosując przepisy, zawarte w art. 31 ustawy, na terenie zaś województw pomorskiego i poznańskiego — zawarte w art. 97 ustawy.

(2) W razie unieważnienia wyborów starosta powiatowy w ciągu 14 dni, licząc od dnia unieważnienia, za-

rzęda nowe wybory całkowite bądź uzupełniające.

Przepisy końcowe

§ 33. W razie niedojścia do skutku wyboru (ewentualnie na potwórnym zebraniu wyborczym w myśl § 14 ust. (1) starosta powiatowy mianuje sołtysa po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego, przy czym stosuje się przepisy ust. (5) art. 20 ustawy.

§ 34. (1) Koszty wyborów ponosi gromada, a w braku środków — gmina. Gromada obowiązana jest dostarczyć komisji wyborczej lokalu wraz z potrzebnym urządzeniem

(2) Podania i świadectwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz opłat administracyjnych związków samorządowych.

§ 35. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

WZORY

WZÓR PISEMNEGO ŻĄDANIA TAJNEGO GŁOSOWANIA

My niżej podpisani wyborcy żądamy przeprowadzenia tajnego głosowania w wyborze sołtysa i podsołtysa.

Stanisław Kondracki
Walenty Rzedzian
Józef Kobziarz
i. t. d.

Uwaga: Zgłoszenie to powinno być podpisane przez co najmniej 1/10 uprawnionych do głosowania wyborców.

WZÓR KARTKI GŁOSOWANIA.

Jan Woźniacki syn Stefana i Rozalii

Uwaga: Każdy wyborca może po dać na kartce nazwisko tylko jednego kandydata.

WZÓR ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA SOŁTYSA I PODSOŁTYSA

My niżej podpisani wyborcy zgłaszamy następujące kandydatury na sołtysa i podsołtysa:

Jan Woźniacki syn Stefana i Rozalii, lat 43, zamieszkały w Legach.

Stefan Kaczyński syn Wiktora i Zofii lat 41, zamieszkały w Legach.

własnoręczne podpisy

Stefan Kaczyński
Stefan Raczyński
Piotr Stelmach
Jan Zaleski
Wojciech Stepień
i. t. d.

Uwaga: Przy wyborach sołtysa i podsołtysa przez rady gromadzkie liczba podpisów musi wynosić 1/5 ilości ustawowej liczby radnych, przy czym na niepełną piątkę liczby radnych musi być też 1 podpis. Tak więc przy 52 radnych musi być 6 podpisów.

Przy wyborze sołtysa i podsołtysa przez zebranie gromadzkie zgłoszenie kandydatów musi podpisać 10 wyborców.

Za pełnomocnika zgłoszenia kandydatów uważa się pierwszego z podpisanych na zgłoszeniu.

NOWE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

K i e l c e — W Górach Świętokrzyskich na grzbiecie Dymińskim natrafiono na złoża wysokoprocentowej rudy żelaznej. Eksploatację rudy rozpocznie na wiosnę roku przyszłego jedno z prywatnych przedsiębiorstw górniczych.

waniu zwałów śniegu jeden z narciarzy, Chotarski, naknął się pod warstwą śniegu, grubą na ok. 80 cm. na zwłoki sp. Słowińskiego. Zwłoki znaleziono w pozycji siedzącej.

Po przeniesieniu zwłok do Doliny Kościeliskiej, przewieziono je następnie wieczorem do kostnicy w Zakopanem.

UJĘCIE 12 ZAMACHOWCÓW

L w ó w — Władze bezpieczeństwa ujęły grupę złożoną z 12 osób — sprawców podłożenia petardy w składzie „Wasze oczko“. Zamierzali oni wrzucić próbkę z cuchnącym płynem do żydowskiego Domu Akademickiego.

KRESY WSCHODNIE

ZAKAZ WYWOZU CHOINEK

W i l n o — Co roku z terenu Wileńszczyzny i sąsiednich województw wywozi się kilkanaście tysięcy choinek do Niemiec i innych krajów. Ponieważ eksport ten niszczy poważnie drzewostan władze wydały zarządzenie, aby w b. r. nie eksportować choinek za granicę.

ARESZTOWANIE B. DYREKTORA IZBY RZEMIEŚNICZEJ

L u c k — Z polecenia władz został aresztowany w Łucku b. dyrektor



Izby Rzemieśniczej, Władysław Łopieński, pod zarzutem popełnienia sprzeniewierzeń na sumę kilkunastu tysięcy zł w T-wie Popierania Kształcenia Zawodowego i T-wie Popierania Samodzielnych Warsztatów Pracy gdzie Łopieński był prezesem.

WŁAMANIE DO GMACHU SEMINARIUM

S i n i m — Do gmachu seminarium nauczycielskiego w Słonimie dokonano włamania i z biurka w kancelarii skradziono kilkadziesiąt złotych. Włamywacze wtargnęli następnie do kancelarii szkoły powszechnej nr. 4 oraz do biurka kierownika szkoły ćwiczeń skąd skradziono kilkanaście złotych.

Śmierć 2 górników

W podziemiach kopalni „Dorota“ koło Sosnowca wydarzyła się we wtorek katastrofa górnicza, która pociągnęła z sobą 2 ofiary w ludziach.

Około godziny 17-tej oberwał się na pochylni strop. Masy spada-

jącego węgla przysypały dwóch górników Drożdża i Jurę.

Zorganizowano natychmiast akcję ratunkową i po kilku godzinach wydobyto z pod gruzów ciężko poturbowanego górnika Jurę. Drugi natomiast górnik Drożdż poniósł śmierć na miejscu.

Ratując pieniądze zginął w płomieniach

We wsi Proski, gm. Skulska Wieś, pow. Tureckiego, w zagrodzie Fanciszka Tomeckiego wybuchł pożar. Właściciel zagrody wbiegł do płonącej stodoły, w któ-

rej ukrył 7 tys. zł oszczędności. W tym momencie zawałił się stopem dołdy i nieszczęśliwy znalazł śmierć w płomieniach.

Samobójstwo psa po śmierci swej pani

O wielkim przywiązaniu psa do czło wieka donoszą z Warszawy.

Pies foksterier, w dwa tygodnie po śmierci swej pani, wyskoczył z oskna III-go piętra na podwórze domu Nowolipie 49.

Pies połamał łapy oraz doznał krwotoku wewnętrznego. Następnie usiłował zawlec się do mieszkania, lecz nie

mając sił, doczołgał się do sieni i w godzinę później zdechł.

Pies b. często lubił przebywać w kuchni na oknie, od czasu gdy pani jego była zabrana na kurację do szpitala. Od chwili śmierci, t. j. od 2-ech tygodni — posmutniał i nie chciał przyjmować pokarmów.

Marzenie gwiazdkowe spełni Książeczka premiowana P. K. O. V - ej serii

Zima! Śnieg! Za niespełna dwa tygodnie Boże Narodzenie! Zbliżają się najpiękniejsze, najradośniejsze święta w roku. W sklepach zaczął się charakterystyczny ruch przedświąteczny, przemyśliwa się już nad podarkami dla naszych najbliższych i najbliższych.

Wśród wielu podarków najpopularniejszym będzie w tym roku nowa książeczka premiowana V-jej serii, wprowadzona nie-

dawno przez P. K. O. Posiada ona specjalne zalety, dzięki którym nadaje się najlepiej na gwiazdkowe prezenty. Wierzymy, że Gwiazdka przyniesie nam szczęście, składamy sobie życzenia, a książeczka premiowana właśnie może je spełnić.

Co 3 miesiące bowiem P. K. O. losuje między posiadaczy książeczek kilkudziesięciu i kilkuset złotych premie, pozwalając urzeczywistnić wiele marzeń, snutych przy wigilijnym drzewku. Niezależnie zaś od premii, drogą drobnych wkładek miesięcznych przez 114 miesięcy urosnie kapitał 600 złotych, jaki wypłaci nam P. K. O. po upływie tego czasu.

Dla wyrobienia książeczki premiowanej na nazwisko, wskazane przez nas w zgłoszeniu o książeczkę, wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę. Dalsze wkładki właściciel książeczki wpłaca co miesiąc, ale możemy, dla podniesienia wartości prezentu, wnieść od razu kilka, czy kilkanaście wkładek z góry, pod warunkiem, że dokonamy

wpłaty w Centrali lub w jednym z Oddziałów P. K. O.

Książeczka premiowana P. K. O. V serii jest podarkiem dostępnym dla wszystkich. Każdy może ją przygotować na prezent i każdemu można ją ofiarować.

Książeczka premiowana nadaje się szczególnie jako podarek dla młodzieży. Miejsicze wpłacanie 5-cio złotych wkładki ma znaczenie wychowawcze: przyzwyczajają do systematycznego oszczędzania, a nadzieja premii jest zachętą do wytrwania w oszczędności.

Nakoniec, gdy książeczka premiowana V-jej serii przynosi tyle korzyści, przygotowując podarki dla innych, pamiętajmy i o samych sobie. Od szczęśliwego dnia Gwiazdki rozpoczniemy zbieranie kapitału i dzięki miesięcznej 5-cio złotych wkładce włączymy się do kręgu tych, pomiędzy których syją się losowane co 3 miesiące premie. Co 3 miesiące mamy poważne szanse zdobycia premii, a po 114 miesiącach otrzymujemy 600 złotych, lub nawet 1.000,— jeżeli los przyzna nam ostatnią specjalną premię (400 zł) jako nagrodę za wytrwałość w oszczędzaniu.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

ZJAZD PREZESÓW I SEKRETA- RZY KÓŁ S. L. POWIATU BRZOSOWSKIEGO

Zapraszam wszystkich Panów Prezesów i Sekretarzy miejscowych Kół S. L. Powiatu politycznego brzosowskiego oraz wszystkich Panów Członków Powiatowego Zarządu S. L. w Brzozowie na Zjazd, jaki odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia 1937 r. w sali gromadzkiej w Dydni o godz. 12 w południe. Zaproszeni niechaj przyniosą ze sobą spisy Zarządów miejscowych Kół, oraz spisy członków Kół, tudzież ołówek i papier do notowania. Inne osoby wpuszczane na salę nie będą.

Dr E. Kecki
Prezes Powiatowego Zarządu S. L.

**PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN**
KOCUTEK
zastosowania:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIĘ**
Kładzie oryginalnych proszków tylko w KOCUTEK

Notowania giełdowe ziemionłódów

z dnia 10 grudnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Rydgoszcz
Pszonica zbier.	29,00—29,50	27,00—27,65	27,50—27,75	26,75—28,00
Zyto zbierane	24,00—24,50	21,50—21,75	23,25—23,40	22,50—22,75
Jęczmień	19,25—20,00	18,50—20,00	18,75—19,00	18,00—18,75
Jęczmień brow.	21,75—22,25	21,00—21,50	18,00—18,50	21,00—21,75
Owies	20,50—23,25	19,75—21,00	19,75—20,25	20,50—20,75
Maka pszen. 65%	41,50—42,50	41,00—41,50	41,50—42,25	41,50—43,00
Maka żytnia 65%	31,50—32,00	29,70—30,00	34,00—34,50	31,75—32,25
Otreby pszenne	15,00—15,25	15,00—15,50	14,75—15,00	15,25—15,75
Otreby żytnie	14,75—16,00	15,00—15,75	15,00—15,25	15,50—15,75
Rzepak zimowy	56,00—57,00	54,00—56,00	55,00—56,00	55,00—57,00
Groch polny	28,00—29,00	—	26,00—28,00	—
Groch Wiktoria	29,50—31,50	24,00—26,00	32,00—34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	18,25—18,75	19,25—19,50	—	20,00—20,25
Kuchy lniane	21,00—21,50	22,25—23,00	—	22,75—23,00
Ziemniaki jad.	3,75—4,25	2,50—3,00	4,50—5,00	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,00—6,25	6,50—7,00	—
Słoma prasow. „	7,75—8,25	6,75—7,00	—	7,75—8,00
Siano luźne	—	7,35—7,85	7,50—8,50	8,75—9,75
Siano prasow.	9,50—10,50	8,00—8,50	—	9,50—10,50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —: Praga 29,73; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,10
Wartość dolara: 5,27 —: Wartość gramu złota: 5,92

POW. BĘDZIN:

W dniu 12 grudnia o godz. 2-jej p. p. w lokalu ob. Czapli w Celinach, odbędzie się Zjazd Pow. S. L. pow. będzińskiego. Obecność wszystkich Zarządów Kół obowiązkowa. Wstęp za legitymacjami. Sprawy ważne.

Zarząd Powiatowy S. L.

POW. RADOM:

W dnia 12 grudnia odbędzie się Zjazd Statutowy Stron. Ludowego na pow. radomski. Zjazd odbędzie się w Radomiu w Domu Robotniczym przy ul. Świeżej Nr. 1. Udział w Zjeździe biorą osoby wymienione w Statucie Stronnictwa.

Prezes Pow. S. L. Jastrzebski W.

Radioprogram z Warszawy

NIEDZIELA, 12 grudnia.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”; 8,05 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Tr. nabożeństwa z kościoła parafialnego w Janowie (przez Katowice); 10,30 „Luiza” (skróć opery) — płyty; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Poranek symfoniczny (z Wilna); 13,00 Przegląd kulturalny; 13,10 „Wierzy nad Sekwaną” — fragment z powieści Jana Wiktora; 13,30 Muzyka obiadowa, wyk. M. O. P. R.; 14,45 Audycja dla wsi; 15,45 Audycja dla dzieci — wszystkiego po trochu; 16,05 Schumann i Bizet dzieciom; 16,45 Aniela i życie — powieść mówiona; 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali Hotelu Georges’a w Wilnie; W przerwie o g. 18,00 Chwilka Biura Studiów; 19,05 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Górnik to zuch i chwał”; 19,35 Słynny wirtuoz; 20,35 Program na jutro; 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,15 „Gwiazdka się zbliża” — ścieżka; 21,30 „Zastępstwa urlopowe” — wodevil radiowy; 22,00 Opowieść o Mozarcie — „Ostatnie lata”; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 13 grudnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10—11,15 Przerwa; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Od warsztatu do warsztatu: Pierniki toruńskie — reportaż; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Z pieśni po kraju (ze Lwowa); 16,05 Orkiestra wojskowa; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 „Drapacze nieba” — pogadanka; 17,15 Recital śpiewaczy; 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18,10 Audycja gruzińska (z Poznania i Warszawy); 18,30 Program na jutro; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja strzelecka; 19,30 Dyskutujemy: Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka?; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,40 Nowości literackie; 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R.; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WTOREK, 14 grudnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10—11,15 Przerwa; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Pieśni Roberta Schumanna — płyty; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 „Król-bohater żakiem” — audycja dla dzieci starszych; 16,10 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych; 16,20 „W muzycznym domu”; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 „Radiokronikarz w Helsinkach” — pogadanka; 17,15 Koncert kameralny; 17,50 Sen zimowy zwierząt i roślin — pogadanka; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka techniczna; 18,25 Program na jutro; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 „Nieśmiertelne książki”; 19,30 Polska twórczość chóralna; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert ku czci St. Nie-wiadomskiego; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 22,15 Koncert fortepianowy c-moll op. 37 w wyk. Orkiestry P. R.; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

P. 5/376

Persil

piersze również
wełnę doskonale

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „Persil” w Bydgoszczy

Chłopi wszyscy do
Stronnictwa Ludowego



LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAŻYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY
I U SIEBIE JEDNEGO Z NASTĘPUJĄCYCH
OBJAWÓW OSŁABIEŃ NERWOWYCH?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zmniejszenie czucia na niektórych częściach ciała, przestępek, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wysokości, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawaly krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują:

JEST TO OZNAKA, 12 NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radą i wskazówkami, które w najlepszym razie przyniosą pomyślny rezultat. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprawadza poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czuje się jakgdyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOŚI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POCZTAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie
PANNONIA-APOTHEKE
BUDAPEST 72 POSTFACH 83. Abt. 160



Zdumiewający wynalazek naukowy

Przywraca Młodość zwiędłej, zmarszczonej skórze



Jedno z wiedeńskich pism fachowych obwieszcza ostatni triumf wiedzy, który zadziwi świat. Odkryto nie tylko powód...

nazwany Biocelem, wchodzi w skład wyłącznie Kremu Tokalon (koloru różowego).

Stosuj co wieczór Odżywczy Krem Tokalon, koloru różowego, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu...

Miód

pszczoły kuracynny lipcowy ze słynnych Miodoborów Podolskich oferuję po cenie: 3 kg. 8 zł. — 5 kg. 12 zł. — 10 kg. 22 zł. — 20 kg. 42 zł.



Z latarnią szukając nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń

70 mórg

pszennej ziemi, budynki maszynowe, żywy i martwy inwentarz za 15.000 sprzedam. Wólata - 9.000 Pr Szyja Ostrzeszów - Poz. - (znaczek) (1586)

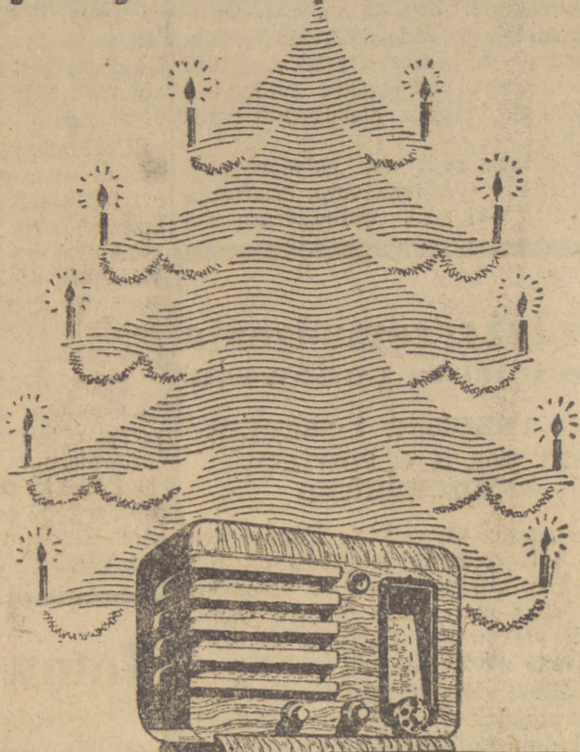
Z powodu

nieszczęśliwego wypadku sprzedam zaraz swoje 28-morgowe gospodarstwo w tem łąki z torfem Klara Janicka. Łązyn-Doły koło Lubianka woj. pomorskie (1489)

Gospodarstwo

około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według umowy Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. kielecki (1429)

Radome światła w nocy radio odbiorniku



ELEKTRIT

PATRIA • TEMPO • PRESTO MAESTRO • OPERA

Włodarza

dzielnego i energicznego z racjeńkami poszukuje od 1 kwietnia 1938 r. większą majątność na Kujawach. Zgłoszenia prosimy skierować do Zarządu Dóbr Markowickich, Markowice, pow. Mogiła (1489)

Uczeń

krawiecki ze wsi zaraz potrzebny. Grudziądz, Grob'owa 24, Cyglicki (1489)

Zaimi

se handlem zarobisz do 10 zł dziennie. Zgłoszenia Laboratorium K. Wolniwicz Mysłowice. (1538)

Chłonec

do koni najchętniej sierotę przyjmie Tworek Ignacy Katarzynin poczta Beoot woj. poznańskie. (1544)

KUPNA

Mleko

włoskie do 50 ltr. dziennie potrzebuję. Dudziakowa Grudziądz, Nadgórna 9. -

DZIERŻAWY

Wzmem

w dzierżawę młyn wodny lub kupię takowy. Zgł. St. Mendyk Korczowska p-ta Sokółka koto Rzeszowa woj. lwowskie. (1459)

ROŻNE

Rolnicy!

Splaszcie nabyć dobrej ziemi na WOLNYU. Gotowe gospodarstwa parcele, domy, place. Przyjme do interesu wspólnika z 1000 zł. zarobek pewny. - Informacji udziela za załączeniem znaczka Józef Rudnicki Kowel Mokra 15 (1526)

NAUKA

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady” Warszawa, Nowogrodzka 48. gwarantują wieloletnią samodzielną - natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Wytwórnia instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk Lwów ul. Grodecka 2-B poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie

OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIADZKIEJ

Humor - Illustration of a man carrying a large bundle on his back. - Już przychodzę do pomocy.

SPRZEDAŻ Miód czysto pszczoły lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją bez żadnych domieszek tegorocznego zbioru 3 kg. 7.80 5 kg. 11.50 10 kg. 21.50 20 kg. 40 zł 30 kg. 60 zł wraz naczyniem i opłatą pocztową wysyła MAŁOPOLSKI EKSPORT MIODU W ZBARAZU SKRYTKA POCZTOWA 5 (1532)

NERWOL CHEMIA DR. FRANZOSA NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY REUMATYZMIE KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA, POSTRZALE, ISCHIASIE I T P DO NABYCIA W APTEKACH WYRÓB I GŁOŃNA SPRZEDAŻ ADTEKA MIKOLASCHA Lwów KOPERNIKA 1

Dom piętr. z piekarnią dobrze prosper. w mieście powiatowym z powodu choroby tanio sprzedam. Of. do Gaz. Grudź. pod nr. 1528

MASZYNY DO SZYCIA I HAFTU systemu Singera, pierwszorzędnej gwarantowanej dobroci poleca firma chrześcijańska Józef Ankudowicz Warszawa, ul. Hoża 34, telefon 714-49. Ceny fabryczne, znacznie niższe. Nożne bębnowe pierwszego gatunku 150 zł. gabinetowe bębnowe 180 zł. duże krawieckie 240 zł. Przesyłka na koszt firmy. Gwarancja 15-letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym po otrzymaniu 20 zł. zadatku. ZADAĆ KATALOGOW I CENNIKOW.

Planino Sommerfelda bardzo mało używane, korzystnie sprzedam. Łeżeczki nr. 18 stacja kol. Chrypskopow. Międzychód n/W. Of. do Gaz. Grudź. pod nr. 1350a

Rzeźnictwo Centrum Poznania całkowite urządzenie korzystnie sprzedam. Strugarek Szewska 13.

Sprzedam 3 morgi ziemi z zabudowaniem. Antoni Formanowski, Sulkowice, p-ta Krobia, pow. Gostyn, woj. poznańskie. (1501)

Nieruchomość dom mieszkalny z zabudowaniami i 13 mórg ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B. Wacławska, Czarnków n/Not* (1504)

Miód deserowo-leczniczy, prawdziwy bez domieszek czysty pod gwarancją 3 kg. 8,50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg. 25 zł 20 kg. 49,50 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła właściciel największej nasieki w Państwie. EUGENIUSZ BILIŃSKI i syn w Zbarażu (1520)

Orzechy włoskie 10 zł tuszone 21,50; miód kuracynny 15 pięciokilówki franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

Orzechy i kompl. olejarnia 2 srułowniki korzystnie natchmiast sprzedam I. deusz Schmidt, Bydgoszcz (1533) Gródzka 21

Osada anulacyjna 62 morgi pow. wyrzykim sprzedam kościół, szkoła, cukrownia gorzelnia, młeczarnia w miejscu. Adres: Post-restaurante Nakło n/Notecia. - Dowód 17. (1517)

Orzechy włoskie 10 zł tuszone 21,50; miód kuracynny 15 pięciokilówki franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

Korzystna lokata kapitału Okazyjnie Polwark 330 mórg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tys. zł. na sprzedaż (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m. 8 (1426)

Dom stodołę stajnię oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew. krakowskim sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szczepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Doboczyce nr. 61 wojew. krakowski (1500)

Dom nowy, 7 ubikacji 3 morgi dobrej ziemi, położony w oświeckiej górzystej okolicy blisko lasu iglastego, od kościoła i stacji kol. 3 km od zaraz na sprzedaż - Łeżeczki nr. 19 stacja kolej. Chrypskopow. Międzychód n/W. Of. do Gaz. Grudź. pod nr 1530

Kup na gwiazdkę doskonałą gwarantowaną maszynę do szycia, haftu, endlowania, mereżowania za 180 - złotych gotówką rąkami. Polski Dom Handlowy KRYSZER Kraów Zwierzyniecka 6, Wydz. 16. Żądajcie cenniki darmo!

Orzechy włoskie 10 zł tuszone 21,50; miód kuracynny 15 pięciokilówki franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

Skład rzemieślnicy w dobrym punkcie z urządzeniem korzystnie na sprzedaż Oferty do Gaz. Grudź. pod nr. 1511.

Dom z oficyną, 2 składy 8 mieszkań w Ostrowie Pozn. Miasto 30.000 - garnizon okazynie do sprzedania Jan Rochowski Raszowska 15 (1546)

Ucznia ogrodnicze przyjmę od zaraz. A. Kamiński Melno pow. Grudziądz. (1544)

WOLNE POSADY

Ucznia ogrodnicze przyjmę od zaraz. A. Kamiński Melno pow. Grudziądz. (1544)